

BIBLIOTEKA
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

807

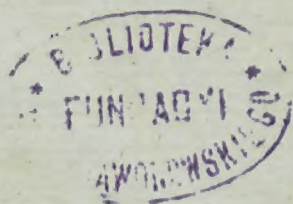
MF

ogrom y

Eksekutia wywołanców zgromadzonych. Przytem
Nowiny pewne z obyeh stron do Polski
przyniesione.

1614.

23868



36

N. 527.

21.
V
POGROM

39

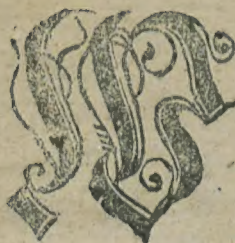
Y
E X E K V T I A

Wywołancow zgromadzonych.

Przytym Ułowy perone z obcych stron.

D O P O L S K I

przyniesione.



W Roku 1614. za pomocą milego Boga /
Confederaty w Polszcze vspokoiono / y
zapłacono im takowa skłaradna sum-
me / ktorey sie nigdy w Koronie Pol-
skiej nie spodziewano : Confederaty
publice spalono / y po ki Polska Polska /
ktoby ia śmiał wstrześć / takowego káždego za nieprzy-
iaciela Wycyzny osadzono.

Tych tedy wszystkich ktorzy sie byli na Wycyzna
z confederowali / zniešiono / y dosyć uczyniono za ich
zasłużone. Jednak przecie za ich excessy wielkie / ktore
w Koronie porobili / zpozywano niektore princypaly na
Sejm w Roku 1615. z ktorych iedni staneli / (acz po-
tym poucietkali z Wárszawy) drudzy nie staneli: zacząym
wszystkie / iako iure victos, Seymowa vchwała / czci
odsadzono.

Ti nieszczesni wywołaniecy / baczac sie inż takowemi
bydż bezecnymi / wspomnieli sobie na one pierwsze wy-
dzierstwa / okrucieństwa / niażdy / gwalty / zbytli ro-
zmaite y niewyliczone / następowanie na mająstat pańs-
ki /

XVII - 807 - 2111



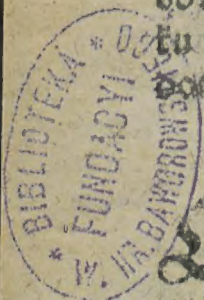
ski/ ná želzenie Senatorskie/ ná vžyvánie dobr koron-
nych/ tak duchownych iako y świeckich/ ná one stácy
nieznošné z miast y v bogich wsi/ y ná to že im ná on-
czás żaden/ nietylko by odpor miał dáć/ ale y słowka
namnieyşşego niht nieśmiał rzec. Wzieli rántor y ani-
muş zly przeciwko K. J. M. przeciwko pánom Ká-
dom Koronnym/ przeciwko wszytkiey Rzeczypospoli-
tey/ poczeli sie do kupy zieźdzác/ woysko zbierác/ má-
ietności ślácheckie náieźdzác/ plondrowác/ náostáteř
o zdrowiu Jego M. pána Hetmána Koronnego ieli
przemysławác:

Żáczym Jego M. pan Hetman widzac tákowepéri-
culá przypadájące ná Rzeczposp. nie zánieďbal tego/ ale
odwážywşşy ná to kóřt/ żołnierzá kilká set zebrawşşy/
tu nun sie ósmiehl. Krolowi Jego M. przez listy wia-
domość o tym dawşşy/ w te słowa:

Náśláśnteşşy Miłościvy Krolu/
Pánie á Pánie nář M.

5. Maj.

Znaymílem Wáşşey Krolow: M. iákom iedno wziá-
domość o kupách tych swowolnikow/ iř láčno káždy obas-
czyc moře/ co sie od nich dzieie/ á zátem záwżiećiem iákiego
zapálu spodziwác sie potrzebá. Z iákam mogli naywíetřa pilnoścíá/
wielu Ich M. pp. Senatorow/ tákřeř ludzi ślácheckich/ y miast/
przez listy Uniwersálne pobudzalem/ ale to mály effect wzíelo/ niht
sie zgolá nie ózwál/ křoby chćiał do odwrócenia y zráżenia tego nie-
bespieczensřwá pomoc. Ař zá perswázýáni y prošbáni moimi
pp. Komistřom daniem pieniedzy ad rationem/ skupilo sie kilká
rot iáko to w naglym czásie: przyiałem teř piechoty trzy stá/ sto kó-
ni Kozákw/ kilkádziesiat Wálonow/ y iutro w imie Páńskie wys-
chodze przeciwko tym swowolnikom. Gdy m tyłko cztery mile od
nich był/ á oni sie chćieli przez Bug rzekę przepráwić/ pořtałem do
nich sto Kozákw/ y inszych ludzi/ ktorzy ich nářli wbespieczone y
niegrodowe/ bieli/ siekli/ topili/ y řeść żywcem z Pulku sámegoř Ká-
wáckiegoll



woćkiego / który sie Słizem zowie / znacznych Towarzysow przywie-
dli. Ci tedy poimani / miedzy ktoremi byl Zaleski bannic / gdy ich py-
tano na co sie tak buntuiu ? Powiedzieli: Mielisiny w Polsce na-
broić wiele złego / a potym wiechac do Węgier / albo do Turká.

5. Mafj. Posylam list Kalinowskiiego / z ktorego Wasá R. M.
obaczyc raczysz co w nim iest / ale y ten cowiedziec qua fide to czyni /
bo nieperwiny człek. Rozbiega sie tego kupá. Dobrzynski nieiaki z kil-
kadziesiat koni ma do mnie przytechac y przysiege uczynic. Niemo-
cy tez ktorych tam przy nim siedmnascie / y ci wskazuia ze chca przy-
techac do mnie.

6. Mafj. Juz ci swowolnicy ku Niesztrowi ku gorom podali
droge: Jedney rzeczy ze dwu sie spodzieram: albo tu iako Kalino-
wski dacie mi znac w gorach z Cieklinskiem / chca sie zdeymowac.
Dobrze zebyś W. R. M. Jego M. Pána Woiewode Belskiego se-
rio napomniat / zeby na to co sie dzieie w gorach byl inuentus / y mial
na tego Cieklinskiego oko.

7. Mafj. Taká teraz mam wiadomosc / ze Karmacki pobawszy
slak iakby nazad ku Wolyniowi / w tewe powrocil / splondrowal po-
kroy maietnosć pp. Chodorowskich / dwor dostateczny wylupiel:
bronili mu sie pp. Chodorowsky / ale gwaltowi niemogli strzymac.

17. Mafj. Zdaryl Pan Bog ze ich drugi raz rozgromil J. M.
Pan Starosta Wielunski z chlopy / sila pobitych / takze poimanych /
y niemato sie ich tez rozpierzchlo. Dzis przywiezdzieno mi Bniazia
Borowskiiego Litwiná / ktory byl porucznikiem Kocy samego Kar-
wackiego / powiada o Karmackim / ze gdy ich goniono w Dabrowie
zbyl go inz byl koni / y tudy ze go tam zabito. Potym poimano Kaco-
kiego / Seiborá / Kardašewicá / y inszych Kormiszczow y Towarzy-
stwa niemalo. Na ostatku Karmackiego samego / ktory byl niezna-
cznie do Lwowá przyiechal / przez wydanie slugiiego poimano.

Zatym Krol Jego M. wzlawszy wiadomosc od Jego M. Pána
Hetmana Koronnego ze inz ci princypalowie sa w garsci / poslal do
Jego M. Pána Starosty Lwowskiego mandát / aby byli taká sła-
radna śmiercia publice pokarani.

Naprzod Karmackiego przywiezdziono na kolešie na plác / pożyrzy /
ano pal okrutny lezy y z insemi przyprawami / na ktorym mial odpo-
czynac: poczal soba trwożyć / wstachawszy y rzekł: O moy Bo-
ze / czy ja to śmierć okrutná zarobil ? Takaz to rycerska śmierć... z
tego swiata schodze: niest mi nie krzyw / za moje ciężkie grzechy Bog
mie

nie moy Karze. A poyżzarosy po ludziach / zwołá: Wy oycowie y
mátki Karzcie sie mna / á chowaycie w kárności syny swoje. Jam sie
nie w posłednim domu wrodził / wychował / aż do żołnierskiej nieszczę-
śliwej przysło / w ktorey sie wszystkie zbrodnie nicenotliwe wypełniły /
y te mie teraz zwiáta głódza. Potym go kátowie wzíeli / ná ziemi
položyli / on okrutny pal wen wbiáli. W tym zwołá ná spowiednia-
kú / Oycze przebog diabli mi prześladzá. A spowiednik ná wyszedł
lud zwołá: Wsýscy náswietśe imie Jezus wolaycie. Y przykneli
wsýscy głosem wielkim / Jezus / Jezus / aż ná mile bylo slychać on
głos stráśliwy. Y ták kárwáckiego z palem podniesiono / ná iedney
stronie miásta Lwowa.

Kackiego ná drugiey stronie miásta tákże ná pal wbito.

Sciborá ná trzeciey stronie miásta czwiertowano.

Bniáziká Borowskiego ná czwarcey stronie tákże czwiertowano.

Wydzien po tych śesnasćie Towáryszow ścięto / drudzy iesze siedza.

N O W I N Y

Od Turká chwálá Bogu pokoy mamy / bo iuż Choćimá dostał.

Cár Prekopski / y Báterbey / wielka mocá gotuia sie do nas.

Begleberg iuż przeszedł Dunay / w Bialogrodzie oczekiuwa ná woy-
ská Dromelskie.

Kozacy spalili dwie mieście Turkowi / iedno bylo bárzo bogáte /
tylko dwánasćie mil od Konstántynopola.

Kozacy co byli ná Seymie / prowadzili posta Tátárskiego / bedac
iuż tam okolo Ostroga / ná noclegu powádził sie ieden Kozak z Tátá-
rynem / á Tátáryzn podpíwşy sobie poczał dziwly stroić / byl nápo-
mniony od Kozaká / y dobył nani Tátáryzn sáble / ale Kozak vcho-
dził póki mogł ścierpieć / aż skoro sie rozgniewał on Kozak / oblożył
wsy Tátáryznowi sáble / vćiał musyie y z rámieniem.

Dwádziesćia Moskwićinow vřlo bylo teraz do nas z Kálugi / ale
w pogoni pobito ie / tylko czerety Bohárow przyiechalo / ci powiádał
że sie Moskwa iesze o Cárá wádzi. Pokázuiá to / kiedyby Krol J. M.
postat kilká tyśiecy Kozakow / przedkoby odebrat Káluge y Siemior.

Od Cesárzá Chrześćianřkiego byl list o oznaymieniu posta Mos-
kiewřkiego / ale odpisano / że złamali przysięge. á on sie miał dopo-
magáć / żeby zá páná Siedorowiczá Micháilá K. J. M. przyznał /
táć iako iego ántecessorowie.

Nierádaby Moskwa żeby im Metropolit y Gálícyná wypuřszo-
no / dla tegoż żeby też oni páná Srusá niewypuřszáli z więzienia.



